Nr. 10 Koźmin, sobota dnia 3 lutego 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: miesięcznie 450 mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 40 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 40. **Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1923 roku**

w przedmiocie sądów doraźnych w województwie poznańskiem i pomorskiem.

Na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych (Dz. P. P. P. Nr. 55, poz. 341) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 60 poz. 542) zarządza się co następuje:

§ 1. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21-go grudnia 1922 roku w przedmiocie sądów doraźnych w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 1039) uchyla się.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych
(—) W. Sikorski
Minister Sprawiedliwości
W. Makowski

Powyższe podaje do wiedomości w ślad z mojem ogłoszeniem z dnia 16 stycznia 1923 i Nr. dz. 180/23 St. „Orędownik“ nr. 5, poz. 21, rok 1923.

Nr. dz. 452/23 St.

Koźmin, dnia 31 stycznia 1923 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 41. **W sprawie ochrony gołębi pocztowych.**

Poniżej podaję prośbę wzgl. pouczenie oraz zarządzenie mające na celu ochronę hodowli i tresurę gołębi pocztowych, które w stosowaniu jako środek łączności wojsk, odgrywały niezmiernie ważną rolę podczas wojny. Gołębie pocztowe były podczas wojny światowej używane w wszystkich armjach do utrzymania kontaktu między oddziałami czołowymi a ich przełożonymi dowództwami i dawały zawsze znakomite usługi zwłaszcza w sytuacjach trudniejszych, których skutkiem działania ognia nieprzyjacielskiego zawodziły zawsze inne środki łączności. Zważywszy fakt, że już po pół godzinnym ogniu artyleryjskim nie funkcjonuje w pierwszej linji żaden telefon oraz, że szersze używanie radjotelegrafu w ścisłej strefie bojowej napotyka na różnego rodzaju trudności, jest rzeczą pewną, że łączność pojedyńczych oddziałów wojskowych w każdej przyszłej wojnie polegać będzie na stosunku pierwszej linji bojowej tylko specjalnych środków łączności i że między nimi gołębie pocztowe odegrają ważną rolę.

Licząc się z powyższem, oraz idąc za przykładem armji obcej, Ministerstwo Spraw Wojskowych wprowadziło w armji polskiej gołębie pocztowe, jako specjalny środek łączności i dokłada wszelkich starań by hodowlę i tresurę tych ptaków postawic w Polsce jaknajszybciej na takiem poziomie, który by umożliwił w razie mobilizacji sprawne wyposażenie armji w dostateczną ilość gołębi. Wysiłki te jednak i zabiegi Ministerstwo Spraw Wojskowych w powyższym względzie napotykają na różne trudności, ponieważ:

1. W społeczeństwie a zwłaszcza w b. zaborze rosyjskiem rzadko spotyka się prawdziwych miłośników gołębi, którzyby jako hodowcy prywatni śli na rękę Ministerstwa Spraw Wojskowych i byli mu pomocni w jego trudnem zadaniu, natomiast ma się do czynienia przeważnie z głębiarzami spekulantami, którz nie zdają sobieprzeważnie sprawę, że szkodliwości i postępowania, przyłapują i przywłaszczają sobie znajdujące się na wolności, podczas ćwiczeń gołębie wojskowe.
2. Prawdziwe spustoszenie tak gołębiarskiego wojskowe, jak i prywatne czyni ptactwo drapieźne, jak jastrzębie, sokoły—wędrowne, krogulce itp.

Karygodny proceder przyłapywania podczas ćwiczeń i przywłaszczania sobie wojskowych gołębi pocztowych spowodował bardzo dotkliwe straty. Również bardzo cierpiały stacje wojskowe gołębi pocztowych wskutek ptactwa drapieżnego:

Wobec powyższego zarządzam:

1. podpuszczanie, przyłapywanie i przywłaszczania wogóle gołębi, a w szczególności pocztowych, czy to wojskowych, czy też należących do towarzystw prywatnych legalnie istniejących jest surowo zabronione i karanem będzie według istniejących ustaw karnych.
2. Ze względu na konieczność ochrony armji i Państwa przed stratami gołębi pocztowych, należy w wszelki możliwy i dozwolony sposób tempić ptactwo drapieżne.

Również wzywam ludność powiatu koźmińskiego do tworzenia „Towarzystw Hodowli Gołębi Pocztowych“. Także proszę wszystkich pp. nauczycieli tutejszego powiatu, by wyjaśnili dzieciom w szkołach, jak ważną rolę zajmuje gołąb pocztowy w służbie ochrony kraju i przez powtarzające się pouczanie dzieci zachęcali do utrzym. gołębi pocztowych i tworzenia tow.

Wszelkie w tym kierunku wskazówki i pomoc a w danym razie i nawet gołębie udzieli Wydział Wojsk Łączności Departament VI. M. S. w Warszawie — Franciszkańska 2. — Nadmieni również, że tak wojskowe gołębie pocztowe jak też i towarzystw prywatnych legalnie istniejących, mają swoje cechy, a to: stempel na skrzydłach i obrączki na nogach.

Pocieszającym objawem jest rozwój sportu gołębi pocztowych po wojnie w Towarzystwie Hodowców Go-

łębi Pocztowych w Poznaniu Grochowe Łąki nr. 7. Amatorzy tego sportu rekrutujący się w głównej mierze z klas średnio zamożnych i robotniczych oraz reemigrantów z Niemiec, okazują bardzo wielkie dla niego zainteresowania. Jednakże szalenie wysokie ceny za paszę zmuszają niejednego z amatorów do skasowania swej hodowli, z wielką szkodą dla obrony krajowej.

Doświadczenia wojny światowej dostatecznie dały dowodów, że w walkach większych, gołębie pocztowe jedynem były środkiem do komunikowania meldunków i rozkazów z frontów do Dowództw i odwrotnie. Stacje sygnałowe, aparaty telefonów i telegrafów niszczyła artylerja, stacje radjotelegraficzne nie zawsze były pod ręką, jako jedyny środek komunikacyjny pozostawali ordynanci piesi i konni i gołębie pocztowe.

Te ostatnie szczególnym cieszyły się powodzeniem, ponieważ zależało na tem, żeby możliwie najmniej odciągnąć karabinów z frontu, i żeby możliwie mało ludzi wysyłać na niechybną śmierć, przyczem i meldunek by zaginął.

W kraju posiadamy poważną ilość wytresowanych gołębi pocztowych przezco dajemy armji relatywnie taniej i cenny środek komunikacyjny.

Członkowie „Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych w Poznaniu" są zobowiązani na wypadek wojny stawić swe gołębie do dyspozycji armji.

Ażeby hodowlę tych gołębi pocztowych przetrzymać w obecnym ciężkim czasie, zwracam się z prośbą o pomoc do obywateli powiatu koźmińskiego, którzy są gotowi, po przystępnych cenach drogą sprzedaży paszę gołębią jako poślad, mieszankę, itp. Towarzystwu Hodowców Gołębi Pocztowych w Poznaniu Grochowe Łąki 7 oddać.

Proszę więc o złożenie ofert wyżej wspomnianemu Towarzystwu, choćby na kilka centnarów paszy.

— L. dz, 6711/22 St. I. —

Koźmin, dnia 25 stycznia 1923 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 42. Jako dodatek do Dziennika Urzędowego Województwa Poznańskiego na rok 1922 wyda się tak, jak w poprzednich latach **alfabetycznie ułożony spis rzeczy i nazwisk. Zamówienia przyjmują Magistraty, komisarjaty obwodowe w powiecie tutejszym do 10 lutego 1923 r.**

Ponieważ spis ten jest niezbędny do szybkiego i łatwego odszukania wszelkich, rozporządzeń, koniecznem jest dlatego, aby wszyscy odbiorcy Dziennika Urzędowego także zamówili. **Urzędom dworskim i gminnym polecam w każdym razie spis alfabetyczny w Komisarjatach obwodowych niezwłocznie zamówić.**

Wobec częstej zmiany wysokości kosztów druku i papieru ustali się cenę dopiero w dniu druku.

— L. dz. 334/23 St. I. —

Koźmin. dnia 30 stycznia 1923 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 43. **OBWIESZCZENIE!**

Od 15 stycznia 1923 r. począwszy stanowią niżej podane państwowe rozpłodowe na oznaczonych stacjach.

Stacja	Nazwisko rozpłodowca	Pochodzenie rozpłodowca: ojciec	Pochodzenie rozpłodowca: matka	Cena mk.	Cena f.
Dzierzanów	Caprilli	Schilfa XX	po Insurgent	15 300	—
	Lausbub	Schilfa XX	po Sixtus	15 300	—
	Capstrzyk	Swindler	po Eisvogel	15 300	—
	Wiederhall XX	Vuage XX	Weichselmünde po Ard Patrick		
Kromolice	Neländer	Nelusko	po Jütländer	15 300	—
	Modenob	Modenarr	„ Nobna	15 300	—
	Czek	Tambourmajer	„ Markeur	15 300	—
	Absalon	Salbenreiber	„ Veneznela	15 300	—
Szelejewo	Ahasver	Hospodar	po Attakeur	15 300	—
	Ortopede	Machanicus	„ I. Barometer	15 300	—
	Isonzo	Seidenspinner	„ Issus	15 300	—
	Haubentaucher	Athos XX	„ Admant	15 300	—
Zimnawoda	Anhänger	Morgenstrahl	po Obelisk	15 300	—
	Outario	I. Barometer	„ Mephisto XX	15 300	—
	Steppenwind	Seidenspinner	„ Föhn XX	15 300	—
	Arngid	Arno	„ Gidran XL	15 300	—

Stanowienie na poszczególnych stacjach odbywa się w miesiącach od stycznia do końca kwietnia od godziny 8—10-tej przedpołudniem i od 3—5-tej popołudniu. Natomiast w miesiącach od maja do końca okresu kopulacyjnego od godziny 7—9-tej przedpołudniem i od 3—5-tej popołudniu.

Zwraca się uwagę, iż stanowienie klaczy w niedziele i w dniach świątecznych jest nie dozwolone.

Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie.

St. Prądzyński, Dyrektor Stada.

Nr. 44. **Rozporządzenie policyjne.**

Na mocy obwieszczenia o zwalczaniu chorób roślin z 30 sierpnia 1917 r. (Dz. Ust. Państwa str. 745) i § 136 ustawy o ogólnej administracji kraju z 30 czerwca 1883 r. (Zbiór Ust. str. 195) zarządzam dla obszaru całej monarchji co następuje:

§ 1.

Celem zwalczania raka ziemniaczanego pole obsadzone ziemniakami (perkami) i zapasy ziemniaki podlegają nadzorowi władz.

Nadzór wykonują władze policyjne oraz organizacje ochrony roślin (Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy) w wykonaniu nadzoru mogą być zabierane odpowiednie ilości tak roślin ziemiaczanych jak ich części, a zwłaszcza kłęby, celem przeprowadzenia potrzebnych badań.

§ 2.

Wypadki, nasuwające podejrzenie, że na wysadzonych lub przechowanych ziemniakach pojawił się rak, winny być niezwłocznie zgaszane u miejscowych władz policyjnych lub gminnych. Obowiązek zgłoszenia co do pól obsadzonych ziemniakami ciąży na użytkowniku gruntu a w razie jego nieobecności na zarządzającym, przy zapasach kartofli na tym, który je przechowuje.

Obowiązek zgłaszania nie zachodzi, jeżeli już ktoś inny zgłoszenia wykonał władze policyjne lub gminne winny niezwłocznie skierować zgłoszenie do organizacji ochrony roślin (Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy).

Charakterystyczny znamiona raka ziemniaczanego, podane są w ogłoszeniu przesłanem wszystkim Starostwom.

§ 3.

Na polu, na którem urodziły się kartofle chore na raka ziemniaczanego, winny być starannie zebrane i spalone wszelkie części krzaków a przedewszystkim kłęby.

§ 4.

Na takim polu zebrane ziemniaki,

1. nie mogą być użyte jako sadzonki,
2. nie mogą być bez pozwolenia policji usunięte z gospodarstwa w którem były wyprodukowane.
3. jedynie ugotowane lub parowane kartofle mogą być spasione.

Odpadki tych ziemniaków winny być również starannie zebrane i spalone, w razie zaś użycia ich na paszę winny być uprzednio ugotowane.

W gospodarstwach, posiadających fabryki przetworów ziemniaczanych jest najbardziej wskazanem przerabiać w nich ziemniaki z pól porażonych.

Zresztą należy możliwie uniknąć wszelkiego przewozu tych ziemniaków, gdyż zarazę przenieść można również z ziemią, do nich przylegającą.

Przepis zawarty w ustępie 1, punkt 2 (niniejszego paragrafu) niema zastosowania przy wykonywaniu badania kłębów w myśl § 1.

§ 5.

Na polu, na którem ziemniaki zostały porażone przez raka, wolno uprawiać następnie jedynie odmiany ziemniaków, wskazane przez władze policyjne. Ograniczenie to pozostaje w mocy tak długo, dopóki nie zostanie wyraźnie zniesione przez władze policyjne.

Dopuszczalne są dalej idące zarządzenia policyjne co do użytkowania zarażonego gruntu.

§ 6.

Miejscowe władze policyjne mogą przysługujące im uprawnienia przekazać władzom gminnym.

§ 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia karane będą w myśl § 2 obwieszczenia z 30 sierpnia 1917 r. (Dzien. Ust. Państwa str. 745) więzieniem do 1 roku i grzywną do 10 000,— mk. lub jedną z tych kar.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Berlin, dnia 18 lutego 1918 r.

Minister Rolnictwa Domen i Lasów.
(—) von Eisenhart-Rothe.

Powyższe rozporządzenia podaję do publicznej wiadomości i zastosowania się.

— L. dz. 4364/22 I. R. —

Poznań, dnia 20 grudnia 1922 r.

Wojewoda Poznański

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— L. dz. 383/23 St. I. —

Koźmin, dnia 29 stycznia 1923 r.

Starosta. Czarnecki

Nr. 45. Następujące osoby z powiatu tutejszego zamierzają wyprowadzić się do Niemiec.

1. Müller Filip, robotnik z Pogorzeli dwór wraz z rodziną.
2. Müller Jakób, robotnik z Pogorzeli dwór wraz z rodziną.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 1 lutego 1923 r.

Starosta, w z. Andrzejczak

Dział nieurzędowy

Fałszywe dziesięciotysiączki. Pokazały się w obiegu fałszywe dziesięciotysiączki mk. polskich, wykonane w wykrytej niedawno przez policję fabryce fałszywych banknotów we wsi Hołyszewo gmina Klewań pow. Łuck. Właścicielami i pracownikami tej fabryki byli Władysław Kozioł, Stefan Raus, wykonawca klisz dziesięciotysiączek i 100 dolarów Stefan Kos. — Wszyscy trzej zostali aresztowani i zamknięci w aresztach z wyjątkiem Kozioła, któremu udało się zbiec. Fałszywe banknoty są bardzo licho podrobione i poznać je łatwo.

Tczew. (Ciemnota i zabobon w mieście). Z pewnej strony donoszą do „Dz. Tczew." o wypadku, jaki — zdawałoby się — mógł się wydarzyć, w jakim kraju pogańskim. Oto według otrzymanych wiarogodnych informacyj pewna osoba w Tczewie uważała za stosowne w swej ciemnocie i zabobonie przeznaczyć jako lekarstwo chorej na żółtaczkę kilka żywych i wyrosłych wszy, które owa niewiasta miała żywe połknąć. Idąc za tą radą postarano się o 9 bardzo wyrosłych wszy, które chora żywe połknęła i oczekuje po tem lekartwie wyzdrowienia. Byłoby rzeczą ciekawą, dowiedzieć się, gdzie złowiono 9 wyrosłych wszy. Co za ciemnota wśród ludu i to jeszcze w mieście.

Puck. (Wykrycie sprawcy kradzieży w kościele ewangielickim). Żandarmerji wojskowej udało się wykryć sprawcę kradzieży z włamaniem w kościele ewangielickim. Jest nim marynarz Stanisław Borczak z lotnictwa morskiego, pochodzący z Lublina. Podczas rewizji znaleziono za piecem w małym otworze w sadzach połamane kielichy wagi 960 gr. Wino zaś, jak zeznaje, wypił a butelki powrzucał do morza. Sprawcę aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego w Grudziądzu.

Śmierć skutkiem używania tanich papierosów. Angielscy lekarze wołalą: „Jeśli palicie, to palcie tylko najlepsze gatunki papierosów". To napomnienie nie jest bez słuszności, jak się okazało kilka dni temu na osobie pani Mealy w St. John's Wood. P. Mealy ćmiela olbrzymie ilości tanich papierosów, aż wreszcie niedawno przestała wychodzić z zadymionego mieszkania. Gdy zaniepokojeni sąsiedzi weszli do jej pokoju, zastali tam ofiarę nałogu tytuniowego martwą, ale i w tedy nawet z papierosem w ustach. Przyczyną było przeciążanie serca krwią, zatrutą nadmiernem spalaniem nikotyny i papieru. Dlatego też lekarze angielscy radzą palić tylko dobre gatunki tytoniu w fajkach, by uniknąć wchłaniania spalenizny grubego papieru, w jaki okręca się tanie papierosy.

Bilans z dnia 30 czerwca 1922 r.

Aktywa	mk.	fen.
1. Gotówka	150 875	08
2. Grunt	3 000	—
3. Budynki	6 500	—
4. Maszyny	1	—
5. Utensilja	1	—
6. Konto korent	1 979	70
7. Dłużnicy	543 045	70
8. Zapasy		
w towarach	398 750	—
inne	290 000	—
	1 394 152	48

Pasywa	mk.	fen.
1. Udziały ogólnie	3 550	—
2. Fundusz rezerwowy	6 000	—
3. Rezerwa specjalna	3 675	31
4. Ciche udziały	16	—
5. Dostawcy mleka	17 300	—
6. Konto kaucji	2 000	—
7. Wierzyciele	1 186 204	50
8. Fundusz podatkowy	50 000	—
9. „ na uzup. wzgl. odnow. maszyn	60 000	—
10. Czysty zysk	65 406	67
	1 394 152	48

Ilość członków 1 lipca 1921 r. = 17

Dochód = 1

Ilość członków 30 czerwca 1922 r. = 18

Mleczarnia Koźmińska

Sp. zap. z ogr. odpow. w Lipówcu

Zarząd

von Frank, Kulinski. Mitschke

Rada Nadzorcza

N. Modlibowski, Heising, Dr. Chosłowski

Za przesłane nam życzenia w dzień srebrnego wesela, skadamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie

Franciszek i Eleonora Jedwabscy

Koźmin w styczniu 1923 r.

Licytacja drzewa

odbędzie się

w czwartek dnia 8 lutego 1923 roku od godziny 9-tej przed południem

począwszy przed Kancelarją Nadleśnictwa Baszków za natychmiastową zapłatą w gotówce:

1. **na drzewo użytkowe z cięć czystych, trzebieży i cięć zbiorowych i t. d. budulec brzozowy, świerkowy, sosnowy, I—IV kl. drągi, bednarka i t. d.**
2. **drzewo opałowe.**

Z Okręgów ochronnych Lila, Baszków, Rochy, Rębichów i Helenopol.

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie.

Odpowiedzialność Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Edward Kraszewski w Koźminie. Telefon 34